

Sygn. akt IV CSK 319/15

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa A. D.
przeciwko Gminie Czerwin
o zadośćuczynienie w kwocie 60.000 złotych,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 listopada 2015 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce
z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. akt I Ca 317/14,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W skardze kasacyjnej powoda w niniejszej sprawie jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania podniesiono oczywistą zasadność skargi oraz występowanie na tle tej skargi istotnego zagadnienia prawnego. Skarga nie jest jednak oczywiście uzasadniona – lektura zaskarżonego orzeczenia nie dowodzi, aby sąd w sposób oczywiście nieprawidłowy wyłożył lub zastosował prawo. Nawet jeżeli można by ewentualnie polemizować z zajęтым stanowiskiem, to mieści się ono w granicach dopuszczalnej prawem interpretacji. Istotne zagadnienie prawne dotyczy natomiast tego, czy jeżeli w trakcie obrad gminy wójt swoją wypowiedzią naruszy dobra osobiste osoby trzeciej, to oznacza, że naruszającym jest wójt jako osoba fizyczna, czy również gmina. Jest to zagadnienie istotne, bo dotyczy również innych urzędników państwowych, np. posłów przemawiających w Sejmie. Nie uzasadnia ono jednak w tej sprawie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Po pierwsze, nie zostało właściwie uzasadnione w skardze. W szczególności skarżący nie wykazał, powołując wypowiedzi doktryny i judykatury, że kwestia ta budzi wątpliwości i spory wymagające rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy. Rozbieżności poglądów nie dowodzi zwłaszcza, jak nietrafnie chciałby skarżący, odmienność opinii pełnomocnika skarżącego i sądów orzekających w sprawie – rolą pełnomocnika jest obrona interesów jego klienta, zatem przyjmując za trafny przedstawiony pogląd w każdej przegranej sprawie można by mówić o istnieniu rozbieżności uzasadniającej rozstrzygnięcie przez SN, co jest *argumentum ad absurdum*. Po drugie, postawionego problemu nie da się abstrakcyjnie rozstrzygnąć. W zależności od konkretnego stanu faktycznego działanie urzędnika można uznać za wykonywane w imieniu własnym albo na rachunek pracodawcy – zawsze wymaga to więc oceny *ad casum*.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.